

WŁADYSŁAW WĘGOREK

UWAGI W SPRAWIE POTRZEB W OCHRONIE ROŚLIN

Obecny stan ochrony roślin budzi najwyższe zaniepokojenie środowiska zajmującego się tą dziedziną i aktualnym poziomem produkcji roślinnej, która jest podstawą wyżywienia kraju. Straty wynikłe z zaniedbań tylko w ochronie roślin w 1980 r. można oszacować następująco:

— około 11 mln ton ziemniaków w wyniku głównie masowego wystąpienia zarazy ziemniaczanej i braku środków chemicznych do jej zwalczania,

— około 4 mln ton zbóż na skutek braku dostatecznej ilości herbicydów i fungicydów,

— około 1 mln ton warzyw i owoców — z powodu braku ochrony roślin.

Odnotowano również poważne straty wynikające z braku środków ochrony roślin w produkcji buraków, rzepaku, roślin włóknistych i in.

Powyższe straty wynikły w głównej mierze z braku chemicznych środków ochrony roślin, których zużycie w Polsce należy do najniższych w Europie. W 1980 r. zużyto około 0,4 kg substancji aktywnej na 1 ha gruntów ornych i sadów, podczas gdy w latach 1976—77 wskaźnik ten zbliżał się do 1 kg/ha i który też należy do najniższych w Europie. Kraje z nami sąsiadujące o podobnym klimacie zużywają 2 do 5 kg/ha, a są i takie, jak Japonia, gdzie zużycie to wynosi ponad 10 kg/ha.

Obok braku środków chemicznych rolnictwo cierpi na brak maszyn i urządzeń do wykonywania zabiegów (zaprawiarki do nasion, opryskiwacze, odpowiednie urządzenia do wysiewu granulatów, helikoptery i samoloty, ciągniki o wysokim zawieszeniu i inne). Przemysł maszynowy nie traktował dotychczas spraw ochrony roślin z należytą uwagą, a wręcz przeciwnie, pomijał te potrzeby, jak zresztą i inne potrzeby rolnictwa na maszyny i urządzenia.

Ponadto powierzenie usług ochrony roślin spółdzielniom kółek rolniczych o słabo wyszkolonej kadrze powodowało niedbałe lub wręcz złe ich wykonywanie. Jesteśmy zdania, że usługi te powinny być wykonywane przez specjalistyczne przedsiębiorstwa.

W związku z tym apelujemy o wyegzekwowanie od władz wykonawczych następujących poczynań.

1. Zatwierdzenie w jak najszybszym czasie programu inwestycyjnego

go opracowanego przez Ministerstwo Przemysłu Chemicznego na lata 1981—1985, dotyczącego budowy nowych instalacji do produkcji chemicznych środków ochrony roślin i nadanie temu programowi maksymalnego priorytetu. Ponadto niezbędne jest stworzenie długofalowego programu rozwijania polskiej chemii pestycydów, ponieważ według naszej oceny, zastosowanie 1 kg/ha nowoczesnej substancji aktywnej w produkcji roślinnej zapewnia wzrost przeliczeniowo o co najmniej 4 q zboża. Oceniamy, że niezbędne jest docelowo dostarczenie rolnictwu około 2 kg pestycydów na 1 ha gruntów ornych i sadów, co doprowadzi do zwiększenia dostaw z 6 do 7 tys. ton w 1980 r. do 30 tys. ton w perspektywie. Wzrost ten powinien pozwolić na uzyskanie ekwiwalentu blisko 10 mln ton zbóż o aktualnej wartości około 1,5 mld dolarów.

2. Zapewnienie rolnictwu niezbędnych środków dewizowych na import nowoczesnych środków ochrony roślin, które muszą być przyznawane dostatecznie wcześniej, by handel zagraniczny mógł dokonywać najkorzystniejszych zakupów, nie wymuszonych terminami stosowania pestycydów. Środki te do czasu uruchomienia produkcji własnych muszą uwzględniać potrzeby ochrony wszystkich kierunków produkcji roślinnej a nie jak dotychczas tylko kierunków najbardziej efektywnych. Zasada ta nie pozwala np. na kompleksową ochronę ziemniaka i zbóż, co powodowało ogromne straty w latach sprzyjających rozwojowi agrofagów tzn. szkodników, chorób i chwastów.

3. Zobligowanie przemysłu maszynowego do podjęcia natychmiastowego działania na odcinku produkcji maszyn i urządzeń niezbędnych do ochrony roślin.

4. Zobowiązanie Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej do zdecydowanego działania na odcinku polepszenia organizacji służby i usług ochrony roślin i zapewnienia tej dziedzinie należycie wykształconych i ustabilizowanych kadr.

5. Zobligowanie Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej do opracowania i wprowadzenia w życie programu nauczania dla specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem dla terenowej służby i usług w ochronie roślin. Poprzez nadanie odpowiedniej rangi (np. na wzór służby weterynaryjnej) specjalistom ochrony roślin — zapewnienie stabilności i wysokiego poziomu zawodowego tej kadry.

Nadać problematyce ochrony roślin i należyłą rangę i systematyczną kontrolę poczynąń tak by różne grupy nacisku jeszcze raz nie utopiły tego działu problematyki żywnościowej w przyrzeczeniach i pozornym działaniu, jak to miało miejsce dotychczas.